



Sygn. akt II DSI 21/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Ławnik SN Magdalena Wiszniewska

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora

Generalnego – prokurator Małgorzaty Nowak

w sprawie prokuratora M. W.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na rozprawie w dniu 9 lipca 2019 r.,

odwołania Prokuratora Generalnego od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2018 roku, sygn. akt PK I SD (...)

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2018 roku, sygn. akt PK I SD (...),

2. kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 20 listopada 2015 r. Rzecznik Dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w (...) wniósł o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec M. W., prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w (...) obwinionego o to, że „jako prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...) uchybił godności urzędu prokuratorskiego w ten sposób, iż wbrew normom wskazanym w art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze oraz wskazanym w § 2 pkt 1 i 6 «Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów» składając w dniu 18 lutego 2013 r. w W. zeznania jako świadek w śledztwie nr V Ds. (...) Prokuratury Okręgowej w W., opierając się na niesprawdzonych informacjach pomógł R. T., że jako Dyrektor Biura Prokuratora Generalnego nadużył posiadanych uprawnień, stwierdzając, że wyżej wymieniony będąc «sędzią w swojej sprawie» wyznaczył Prokuratora Apelacyjnego w (...) do przeprowadzenia wobec niego postępowania służbowego za złożenie fałszywych zeznań w procesie cywilnym i zażądał prowadzenia takiego postępowania, co mogło narazić prokuratora R. T. na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania pełnionej przez niego funkcji, tj.

- o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze”.

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt PG VII SD (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym postanowił wsząć postępowanie dyscyplinarne w sprawie.

Orzeczeniem z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym uniewinnił obwinionego prokuratora M. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ponadto, na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 23 lutego 2017 roku na niekorzyść obwinionego wnieśli Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla łódzkiego okręgu regionalnego.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt PK I OSD (...), uchylił w całości zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym. Na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt PK I SD (...), uniewinnił M. W. - prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...), przeniesionego do Prokuratury Rejonowej w K. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2018 r., datowane na dzień 8 czerwca 2018 r., na niekorzyść obwinionego, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze wywiódł Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na:

- nieprawidłowym uznaniu, że złożony przez prokuratora R. T. w piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. wniosek o przeprowadzenie postępowania służbowego dotyczącego złożenia w dniu 3 listopada 2011 r. nieprawdziwych zeznań, między innymi przez prokuratora M. W., mógł być zasadnie przez niego odbierany jako polecenie służbowe, albowiem został wysłany drogą służbową, w kopercie z pieczęcią Prokuratury Generalnej, a ówczesny Prokurator Apelacyjny w (...) - A. W. - w dotyczącej przedmiotowej korespondencji rozmowie z obwinionym tytułował prokuratora R. T. jako „Dyrektora Biura”, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, a w szczególności analiza treści przedmiotowego pisma i dowodu z zeznań świadków R. T. i A. W., pozwala na przyjęcie, że wniosek ten nie mógł i nie powinien być odbierany jako polecenie służbowe;

- nieprawidłowym uznaniu, że sformułowanie „być sędzią w swojej sprawie” nie jest obraźliwe i pejoratywne, gdyż jedynie zwięźle wyraża jedną z podstawowych zasad stosowania prawa i stanowi tylko krytykę postępowania prokuratora R. T., który poprzez nadanie pisma we własnej sprawie pocztą służbową wzbudził u obwinionego prokuratora przekonanie, że podejmuje działania przeciwko niemu jako Dyrektor Biura Prokuratora Generalnego, w sytuacji gdy prawidłowa analiza okoliczności i treści tej wypowiedzi wskazuje na obraźliwe dla prokuratora R. T. przypisywanie mu nieuprawnionego działania z wykorzystaniem, przysługujących mu na zajmowanej funkcji kompetencji służbowych dla osiągnięcia korzyści osobistych.

Podnosząc powyższe zarzuty pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionego prokuratora M. W. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze i wymierzenie mu na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze kary dyscyplinarnej nagany.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie zostało oddalone.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2019 r. „istotą odwołania jest weryfikacja przez organ odwoławczy prawidłowości działania organu niższego rzędu, tak pod względem zasadności merytorycznej zastosowania danej instytucji, jak i legalności to jest zgodności postępowania z przepisami prawa.

Nie ulega wątpliwości, że odwołanie pełni także formę gwarancyjną, realizując fundamentalne zasady postępowania, takie jak rzetelność procesu i prawo do obrony” (sygn. akt II DO 1/18, Legalis nr 1872990).

Odnosząc się do podnoszonych przez skarżącego zarzutów, w pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzucił on sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na „nieprawidłowym uznaniu, że złożony przez prokuratora R. T. w piśmie z dnia 9 listopada 2011 r. wniosek o przeprowadzenie postępowania służbowego dotyczącego złożenia w dniu 3 listopada 2011 r. nieprawdziwych zeznań, między innymi przez prokuratora M. W., mógł być zasadnie przez niego odbierany jako polecenie służbowe, albowiem został wysłany drogą służbową, w kopercie z pieczęcią Prokuratury Generalnej, a ówczesny Prokurator Apelacyjny w (...) - A. W. - w dotyczącej przedmiotowej korespondencji rozmowie z obwinionym tytułował prokuratora R. T. jako „Dyrektora Biura”, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, a w szczególności analiza treści przedmiotowego pisma i dowodu z zeznań świadków R. T. i A. W., pozwala na przyjęcie, że wniosek ten nie mógł i nie powinien być odbierany jako polecenie służbowe”. W ocenie Sądu Najwyższego, zarzut ten okazał się niezasadny.

Na wstępie należy podkreślić, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „dla skutecznego podniesienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych koniecznym jest wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do stwierdzenia, że sąd popełnił istotny błąd ustaleń faktycznych” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt VI KZ 3/19, LEX nr 2636180). W ocenie Sądu Najwyższego, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie może bowiem polegać jedynie na polemice z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sąd, a wyrażającej się w braku akceptacji przez skarżącego dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych w danej sprawie, lecz skarżący powinien wykazać, na czym konkretnie polega błąd w ustaleniu stanu faktycznego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej sprawy, wskazać należy przede wszystkim, że skarżący w wywiedzionym odwołaniu ogranicza się jedynie do kwestionowania stanowiska sądu *meriti*, w przedmiocie ustalonego stanu faktycznego, bez wykazania jakie uchybienia w tym przedmiocie zostały dokonane przez sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie, sąd rozpatrujący sprawę w pierwszej instancji w prawidłowy sposób ustalił stan faktyczny. Sąd Najwyższy uznał za trafne i uzasadnione stanowisko Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, zgodnie z którym obwiniony mógł odebrać wniosek prokuratora R. T. o wszczęcie wobec niego postępowania służbowego jako polecenie służbowe skierowane do ówczesnego Prokuratora Apelacyjnego w (...), o czym może świadczyć chociażby sposób nadania pisma. Sąd Najwyższy wskazuje także, że przy ocenie zachowania obwinionego należy wziąć pod uwagę treść korespondencji, w której prokurator R. T. w początkowym fragmencie pisma powołując się na pełnioną funkcję wskazał, że „(...) w dniu 9 listopada 2011 r., wykonując swoje obowiązki

służbowe w Prokuraturze Generalnej, polegające na rozdzieleniu wpływającej korespondencji zapoznałem się z treścią pisma adwokata R. G. z dnia 7 listopada 2011 r., skierowanego do Prokuratora Generalnego (...)."

Nie ulega zatem wątpliwości, w ocenie Sądu Najwyższego, że sąd I instancji w prawidłowy i zgodny z wymogami zasad postępowania sposób dokonał ustalenia stanu faktycznego w sprawie prokuratora M. W.. Podkreślić także należy, iż biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe i zasady logiki, które to przesłanki są istotne w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, nie można bowiem inaczej, zdaniem Sądu Najwyższego, traktować korespondencji kierowanej drogą służbową. Nie można także pominąć okoliczności, że także z uwagi na treść analizowanej korespondencji wynika, że mogła ona zostać potraktowana jako przekaz służbowy. Wskazuje na to chociażby podkreślenie, że czynności dokonano wykonując obowiązki służbowe. Prowadzi to w konsekwencji do nieuwzględnienia podniesionego w punkcie 1 przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

W odniesieniu zaś do drugiego zarzutu podniesionego przez Prokuratora Generalnego, a także dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść polegającym na „nieprawidłowym uznaniu, że sformułowanie «być sędzią w swojej sprawie» nie jest obraźliwe i pejoratywne, gdyż jedynie zwięźle wyraża jedną z podstawowych zasad stosowania prawa i stanowi tylko krytykę postępowania prokuratora R. T., który poprzez nadanie pisma we własnej sprawie pocztą służbową wzbudził u obwinionego prokuratora przekonanie, że podejmuje działania przeciwko niemu jako Dyrektor Biura Prokuratora Generalnego, w sytuacji gdy prawidłowa analiza okoliczności i treści tej wypowiedzi wskazuje na obraźliwe dla prokuratora R. T. przypisywanie mu nieuprawnionego działania z wykorzystaniem, przysługujących mu na zajmowanej funkcji kompetencji służbowych dla osiągnięcia korzyści osobistych”, w ocenie Sądu Najwyższego nie znajduje on uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, obowiązującym w dacie zachowania obwinionego będącego przedmiotem oceny pod względem odpowiedzialności dyscyplinarnej, prokurator odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu prokuratorowskiego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tego, że w niniejszej sprawie obwinionemu zarzuca się popełnienie czynu, w konsekwencji którego mogło dojść do utraty zaufania potrzebnego do wykonywania pełnionej przez niego funkcji. W ocenie Sądu Najwyższego, nie bez znaczenia jest także to, że brak jest definicji legalnej pojęcia „uchybienie godności urzędu”, wskazanej w analizowanym przepisie. Prowadzi to w konsekwencji do tego, że w każdym przypadku, należy brać pod uwagę okoliczności konkretnego stanu faktycznego i przez ten pryzmat oceniać czy w wyniku zachowania obwinionego prokuratora doszło do uchybienia godności sprawowanego przez niego urzędu. W judykaturze Sądu Najwyższego zauważa się bowiem, że „od każdej osoby wykonującej zawód związany z ochroną prawną, wymaga się ponadstandardowego sposobu postępowania, tak w życiu zawodowym jak i prywatnym” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II

DSI 31/19, Legalis nr 1892880). W ocenie Sądu Najwyższego nie ulega zatem wątpliwości, że minimalnym wymaganym standardem zachowania jest postępowanie w zgodzie z zasadami godności zawodu i przepisami prawa. Każde bowiem zachowanie przedstawiciela zawodu prawniczego, niezależnie od tego czy jest to sędzia czy prokurator lub przedstawiciel wolnego zawodu prawniczego, które poddawane jest ocenie pod względem odpowiedzialności dyscyplinarnej, powinno być przede wszystkim oceniane przez pryzmat wpływu na autorytet i zaufanie społecznego danego zawodu prawniczego, a konsekwencji także całego wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt II DSI 41/18).

Nie można pominąć także tego, co zostało podniesione przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt SDI 6/16 „nie podejmując próby kompletnego definiowania pojęcia «godności urzędu prokuratorskiego», można jednak skonstatować, że stanowi ona pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony prawa, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej - wymiaru sprawiedliwości” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r. sygn. akt SDI 6/16, Legalis nr 2087824).

Należy przy tym podkreślić, że w ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, sprawowanie urzędu zgodnością oznacza zachowanie polegające na przestrzeganiu przez prokuratora ogólnie przyjętych zasad, które to nie zostały skodyfikowane, a także dochowanie wierności złożonemu ślubowaniu prokuratorskiemu. Zasad postępowania należy upatrywać między innymi w przestrzeganiu dobrych obyczajów i zasad współżycia społecznego. Prokurator przy zachowaniu godności urzędu musi mieć na uwadze, iż jego działania jako organu publicznego powinny być nacechowane wysokim stopniem staranności, bowiem bezpośrednio lub pośrednio wpływają na odbiór przez społeczeństwo całego wymiaru sprawiedliwości.

Zasadne jest także, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazanie na normatywną treść art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu prokurator jest obowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem prokuratorskim. Prokurator w wypełnianiu swoich funkcji zobowiązany jest w szczególności do stania na straży prawa, strzeżenia praworządności ale także do sumienności w wykonywaniu swoich obowiązków w związku ze sprawowanym urzędem, -przy jednoczesnym kierowaniu się zasadami godności i uczciwości. Prokurator obowiązany jest do sprawowania urzędu z godnością, tj. zgodnie z zasadami prawa, normami moralnymi i etycznymi.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, że w ocenie Sądu Najwyższego obwiniony prokurator M. W. swoim postępowaniem

nie wypełnił przesłanek przewinienia dyscyplinarnego. W wyniku podejmowanych przez niego działań nie doszło do naruszenia autorytetu prokuratury, a zachowanie to nie wykraczało poza standardy postępowania wymagane od prokuratora. Stąd Sąd Najwyższy podziela wyrażone przez *sąd meriti* w przedmiocie niewypełnienia przez obwinionego przesłanek przewinienia dyscyplinarnego.

Podkreślić także należy, obwiniony składając zeznania w Prokuraturze Okręgowej w W. w charakterze świadka, wiedząc że pismo prokuratora R. T., w którym ten domagał się wobec niego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego trafiło do Prokuratury Apelacyjnej w (...) drogą służbową, stanął na stanowisku, że prokurator R. T. będąc „sędzią w swojej sprawie” wyznaczył Prokuratora Apelacyjnego w (...) do przeprowadzenia wobec niego postępowania służbowego. Nie można, w ocenie Sądu Najwyższego, pominąć okoliczności, w których zostały wypowiedziane te słowa. Obwiniony bowiem wypowiedział je w toku prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w W. postępowania przygotowawczego. Nie użył on takiego sformułowania publicznie. Z okoliczności niniejszej sprawy oraz z doświadczenia życiowego wynika jednoznacznie, że celem wypowiedzi obwinionego jako świadka wtoku prowadzonego postępowania przygotowawczego zgodnie ze swobodą wypowiedzi nie było pomówienie, czy poddanie negatywnej ocenie zachowania i osoby prokuratora R. T., lecz obrona interesu obwinionego.

Warto w tym miejscu przytoczyć także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 26 czerwca 2006 r., w świetle którego „dbałość o godność urzędu nie może wykluczać prawa sędziego, jak każdego człowieka, do angażowania się w jego sprawy. Jeżeli czyni to w sposób niewłaczający powszechnie obowiązującym normom społecznym i obyczajowym, to nie można mu z tego tytułu czynić zarzutu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., sygn. akt SNO 29/06, LEX nr 470236). Rozważania te, w ocenie Sadu Najwyższego, należy odnieść także do problematyki godności urzędu prokuratora i godności innych zawodów prawniczych. Sąd Najwyższy stoi bowiem na stanowisku, że nie można nikogo pozbawić fundamentalnego prawa do obrony i ochrony swoich praw w procesie.

Sąd Najwyższy stwierdza, że ustalenia dokonane przez *sąd meriti* w zakresie wypełnienia zachowaniem obwinionego przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej należy uznać za prawidłowe i poprawne. W ocenie Sądu Najwyższego, biorąc pod uwagę podniesione powyżej okoliczności, nie doszło w analizowanej sprawie do dopuszczenia się przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego.

Na marginesie należy wskazać także, że w Prokuraturze Okręgowej w W. toczyło się śledztwo między innymi w sprawie zeznania nieprawdy podczas rozprawy w dniu 3 listopada 2011 r. Sądu Okręgowego w W. przez prokuratora M. W.. Postępowanie w tej części zakończyło się umorzeniem wobec braku wypełnienia przez niego znamion czynu z art. 233 § 1 k.k. Z kolei w Prokuraturze Rejonowej toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie pomówienia w dniu 18 lutego 2013 r. prokuratora R. T. o postępowanie, które mogło go narazić na utratę zaufania niezbędnego na stanowisku Dyrektora Biura Generalnego, a polegające na

przekroczeniu uprawnień przez skierowanie w 2011 r. pisma do Prokuratora Apelacyjnego w (...) do prowadzenia tego postępowania tj. o czyn żart. 212 § 1 k.k., postępowanie to zostało zakończone prawomocnym postanowieniem o umorzeniu śledztwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

